

Sygn. akt II Ka 478/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2019 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dariusz Półtorak
Protokolant:	st. sekr. sąd. Marzena Głuchowska

przy udziale Prokuratora Pawła Denickiego

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2019 r.

sprawy **P. S.**

oskarżonego z art. 65 § 1 i 3 kks w zb. z art. 91 § 1 i 3 kks w zw. z art. 7 § 1 kks

na skutek apelacji, wniesionych przez oskarżyciela publicznego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Garwolinie

z dnia 18 września 2018 r. sygn. akt II K 142/18

wyrok zmienia w ten sposób, że orzeczoną wobec oskarżonego P. S. karę grzywny podwyższa do 300 (trzystu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 150 (sto pięćdziesiąt) zł; w pozostałej części wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 4500 zł opłaty za obie instancje oraz obciąża go wydatkami za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 zł.

Sygn. akt II Ka 478/19

UZASADNIENIE

P. S. został oskarżony o to, że:

I. przewoził w dniu 14 lipca 2014r. na drodze krajowej nr (...) w miejscowości G. samochodem ciężarowym marki C. (...) nr rej. (...) wyroby akcyzowe w postaci 13110 paczek papierosów różnych marek (tj. 262 200 sztuk papierosów) bez polskich znaków akcyzy, stanowiących przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 63 § 6 kks w zb. z art. 86 § 3 kks i art. 54 § 2 kks w zw. z art. 7 § 1 kks o łącznej wartości celnej w kwocie 14780,00 zł, bez uprzedniego oznaczenia polskimi znakami akcyzy oraz bez dopełnienia obowiązku celnego przedstawienia organowi celnemu lub zgłoszenia celnego, przez co nastąpiło narażenie na uszczuplenie należności celnej w łącznej kwocie 8513,00 zł, podatek akcyzowy w łącznej kwocie 200600,00 zł oraz podatek VAT w łącznej kwocie 51495,00 zł;

II. przechowywał od bliżej nieustalonego czasu lecz od dnia 14 lipca 2014r. w garażu na terenie prywatnej posesji przy ul. (...) w Z. wyroby akcyzowe w postaci 6537 paczek papierosów (tj. 130740 sztuk papierosów) różnych marek bez polskich znaków akcyzy oraz 2938 sztuk papierosów luzem marki LM bez polskich znaków akcyzy oraz wyrobów spirytusowych w łącznej ilości 1034 litrów przechowywanych w 634 butelkach plastikowych o pojemności 1,0 l każda

oraz 80 butelkach plastikowych o pojemności 5,0 l każda bez polskich znaków akcyzy stanowiących przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 63 § 6 kks w zb. z art. 86 § 4 kks i art. 54 § 2 kks w zw. z art. 7 § 1 kks o łącznej wartości celnej w kwocie 25630,00 zł, bez uprzedniego oznaczenia polskimi znakami akcyzy oraz bez dopełniania obowiązku celnego przedstawienia organowi celnemu lub zgłoszenia celnego, przez co nastąpiło narażenie na uszczuplenie należności celnej w łącznej kwocie 5172,00 zł, podatek akcyzowy w łącznej kwocie 158892,00 zł oraz podatek VAT w łącznej kwocie 43630,00 zł, tj. o czyn z art. 65 § 1 i 3 kks w zb. z art. 91 § 1 i 3 kks w zw. z art. 7 § 1 kks

Sąd Rejonowy w Garwolinie wyrokiem z dnia 18 września 2018 r.:

I. oskarżonego P. S. uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, z których każdy wyczerpuje znamiona art. 65 § 1 i 3 kks w zb. z art. 91 § 1 i 3 kks w zw. z art. 7 § 1 kks i za czyny te przyjmując, że oskarżony popełnił je w warunkach art. 37 § 1 pkt 3 kks, na podstawie art. 65 § 1 i 3 kks w zb. z art. 91 § 1 i 3 kks w zw. z art. 7 § 1 kks skazał go, a na podstawie art. 65 § 3 kks w zw. z art. 7 § 2 kks w zw. z art. art. 37 § 1 pkt 3 i § 4 kks w zw. z art. 38 § 1 pkt 2 kks w zw. z art. 23 § 1 i 3 kks wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 200 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 70 złotych;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 kk w zw. z art. 20 § 2 kks wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 3 lat;

III. na podstawie art. 63 § 1 kk w zw. z art. 20 § 2 kks na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności – zatrzymania w dniu 14 lipca 2014r. od godz. 10:40 do godz. 15.00 uznając za wykonane dwie stawkiienne grzywny;

IV. na podstawie art. 30 § 2 i 3 kks orzekł wobec oskarżonego P. S. przepadek przedmiotów w postaci: wyrobów tytoniowych i wyrobów spirytusowych, przechowywanych w magazynie depozytowym Mazowieckiego Urzędu Celno-Skarbowego w Warszawie, szczegółowo opisanych w spisach i opisie rzeczy k. 10, -11, 78-81, 349-351 akt sprawy, zarządzając na podstawie art. 31 § 5 i 6 kks ich zniszczenie;

V. zasądził od oskarżonego P. S. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1418 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 6646,16 złotych tytułem zwrotu pozostał kosztów sądowych.

Apelację od wyroku sądu I instancji wniósł **obrońca oskarżonego P. S.**. Zaskarżając wyrok w całości na jego korzyść, orzeczeniu temu zarzucił:

a) naruszenie art. 7 kpk polegające na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, w zakresie obu zarzucanych oskarżonemu czynów, w postaci:

- zeznań świadka M. S. poprzez uznanie ich za wiarygodne w całości, logiczne, szczegółowe i spójne zarówno wewnątrz, jak i z wiarygodnymi dowodami z dokumentów, podczas gdy świadek początkowo zeznawał zupełnie odmiennie, a dopiero po przedstawieniu mu treści notatki urzędowej zmienił zeznania wskazując częściowo na okoliczności, które nie znajdują oparcia w pozostałym materiale dowodowym, takie jak deklarowanie przez świadka A. M., że nie zna się on z oskarżonym i został zabrany na tzw. „stopa”, podczas gdy ów świadek, uznany również za w pełni wiarygodnego, już na miejscu zatrzymania zeznawał, że jest kolegą P. S. i jechał z nim w celu obejrzenia skuterów, co stoi w oczywistej sprzeczności z zeznaniami świadka M. S.;

- zeznań świadka Z. S. poprzez uznanie ich za w całości niewiarygodne, ukierunkowane na niewskazanie osoby, która posiadała klucze do garażu z zabezpieczonymi przedmiotami, podczas gdy brak jest w sprawie jakiegokolwiek obiektywnego dowodu wskazującego na brak wiarygodności świadka, który przesłuchiwany był w dniu zdarzenia tj. 14 lipca 2014 r. i był osobą starszą, zaskoczoną całą sytuacją, a ponadto oskarżony w tej dacie był osobą niekaraną, zatem trudno przyjąć, że Z. S. mógł być przygotowany na taką ewentualność i wiedział co ma zeznawać oraz jak kryć oskarżonego zwłaszcza, że jako ojcu przysługiwało mu prawo do odmowy składania zeznań, o czym zgodnie z treścią protokołu przesłuchania został on pouczony;

- dokumentu w postaci protokołu zatrzymania rzeczy samochodu osobowego C. (...) o nr rej. (...) poprzez:

- ustalenie na jego podstawie, że oskarżony nie potrafi wskazać od kogo pożyczył pojazd podczas, gdy prawidłowa analiza tego dowodu wskazuje, że P. S. nie znał imienia i nazwiska osoby, od której pożyczył auto, co nie jest tożsame, gdyż dane te nie wynikały z posiadanych przez oskarżonego dokumentów samochodu, albowiem w dowodzie rejestracyjnym oraz polisie OC zapisane były dane poprzedniego właściciela K. Ż. (1), zaś w karcie pojazdu dane pierwszego właściciela, Z. C., a zważywszy na fakt, że właścicielem pojazdu zgodnie z umową sprzedaży z dnia 10 czerwca 2013 r. jest O. S., obywatel Ukrainy, nie stanowi nietypowej okoliczności, że oskarżony nie potrafił wskazać jego danych, bowiem nie jest to bliski znajomy oskarżonego, a jego imię i nazwisko nie są polskie i łatwe do zapamiętania przy sporadycznych kontaktach, w związku z czym P. S. byłby w stanie wskazać osobę, ale nie jej dane osobowe;

- ustalenie na jego podstawie, że oskarżony nie pożyczył samochodu, gdyż dysponował kartą pojazdu oraz dwoma kluczami, podczas gdy prawidłowa analiza tego dowodu, oparta w szczególności na doświadczeniu życiowym, winna skutkować przyjęciem, że pozostawienie karty pojazdu w samochodzie nie jest działaniem nietypowym, bowiem dokument ten używany jest wyłącznie przy dokonywaniu rejestracji samochodu i przekazywany jest zawsze z samochodem, zatem jego pozostawienie w samochodzie jest często praktykowane przez właścicieli, zaś posiadanie dwóch kluczyków było efektem problemów z użytkowaniem jednego z nich, co P. S. chciał wyjaśnić sądowi I instancji na rozprawie głównej, ale nie udało mu się to z uwagi na podjęcie pracy i odbywanie okresu próbnego w Niemczech, w związku z czym nie mógł stawić się w Sądzie Rejonowym w Garwolinie;

- dokumentu w postaci protokołu przesłuchania podejrzanego z dnia 14 lipca 2014 r. poprzez ustalenie na jego podstawie, że w dacie zdarzenia oskarżony mieszkał pod adresem ul. (...) w Z., gdyż taki adres podał do protokołu oraz zadeklarował, że ma na utrzymaniu swojego ojca, podczas gdy prawidłowa analiza tego dowodu, zwłaszcza w kontekście odmowy składania wyjaśnień oraz w zestawieniu z zeznaniami świadka M. S., że oskarżony zaskoczony faktem odnalezienia w pożyczonym przez niego samochodzie wyrobów akcyzowych, zestresowany całą sytuacją nie wiedział jak się zachować, nie dyktował danych do protokołu, w tym adresu zamieszkania, a zostały one spisane z dowodu osobistego, którego kserokopia również znajduje się w aktach sprawy, a który to adres widnieje w dowodzie P. S. jako adres zameldowania, co znajduje potwierdzenie w zeznaniach Z. S., ojca oskarżonego, który mieszkał pod w/w adresem i również w dniu 14 lipca 2014 r. zeznał, że P. S. nie mieszka pod tym adresem, zaś sam fakt wskazania przez oskarżonego, że ma na utrzymaniu ojca nie determinuje jeszcze domniemania zamieszkiwania pod wspólnym adresem;

- dokumentów w postaci protokołu przeszukania samochodu C. (...) z dnia 14 lipca 2014 r. poprzez ustalenie na ich podstawie, że towary znalezione w garażu znajdującym się na przedmiotowej posesji przechowywane tam były przez oskarżonego, gdyż znalezione papierosy były podobnych marek do tych, znalezionych w samochodzie C. (...), podczas gdy prawidłowa analiza tych dowodów, zgodna ze wskazaniami wiedzy, ale i doświadczenia zawodowego wskazuje, że to są bardzo popularne marki papierosów nielegalnie przewożonych na terytorium Polski i sam fakt powtarzania się kilku ich marek nie może determinować ustalenia, że należą one do jednej osoby, zwłaszcza przy uwzględnieniu, że zarówno w samochodzie C. (...) znaleziono papierosy marek, których nie znaleziono w przedmiotowym garażu, jak i w garażu, jak i w garażu znaleziono papierosy marek, których nie było w aucie;

b) naruszenie art. 410 kpk w zakresie czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie I aktu oskarżenia, poprzez pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnego dowodu w postaci umowy sprzedaży samochodu C. (...) o nr rej. (...) z dnia 10 czerwca 2013 r. zawartej pomiędzy K. Ż. (2) a O. S., z której wynika, że oskarżony nie był właścicielem przedmiotowego pojazdu, a jedynie pożyczył go, a brak jest jakiegokolwiek innego dowodu świadczącego o nabyciu pojazdu przez oskarżonego;

c) naruszenie art. 167 kpk w zw. z art. art. 366 § 1 kpk w zakresie czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie I aktu oskarżenia, poprzez zaniechanie przez Sąd Rejonowy w Garwolinie przeprowadzenia z urzędu licznych dowodów, takich jak:

- przesłuchanie świadka O. S. – właściciela samochodu – który nie został przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego na okoliczność pożyczania samochodu oskarżonemu, daty przekazania pojazdu P. S., przeróbek dokonanych w samochodzie lub daty ewentualnego zbycia samochodu, zawartości pojazdu w chwili przekazania, które to okoliczności mają fundamentalne znaczenie dla określenia czy oskarżony miał czas by przerobić pojazd i ukryć w nim wyroby akcyzowe oraz czy w ogóle mógł mieć świadomość, że samochód został przerobiony i przewozi on w specjalnych schowkach wyroby akcyzowe;

- przesłuchanie świadków M. W., Z. R., D. I., P. C., A. Z., A. S., I. K. – funkcjonariuszy Służby Celnej, którzy brali udział w czynnościach zatrzymania, przeszukania i przesłuchania oskarżonego oraz A. M., a którzy nie byli przesłuchiwanymi w toku postępowania przygotowawczego na okoliczność przebiegu wydarzeń i dokonywanych czynności w dniu 14 lipca 2014 r. w miejscowości G., a w szczególności okoliczności zatrzymania pojazdu do kontroli, zachowania P. S. oraz wyglądu samochodu, które to okoliczności nie zostały w sprawie dostatecznie wyjaśnione, a jedyny przesłuchany funkcjonariusz, M. S. do momentu okazania mu notatki urzędowej zeznawał zupełnie sprzecznie z pozostałym zgromadzonym, w sprawie materiałem dowodowym, zaś po okazaniu w/w notatki zeznania świadka wciąż nie korelowały w całości z innym, uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym, takim jak zeznania świadka A. M. z dnia 14 lipca 2014 r.;

d) naruszenie art. 5 § 2 kpk w zakresie czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie II aktu oskarżenia poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego niedających się usunąć wątpliwości w postaci ustalenia kto jest właścicielem garażu oraz znajdujących się w nim wyrobów tytoniowych i spirytusowych znalezionych w toku przeszukania garażu przy ul. (...) w Z. w dniu 14 lipca 2014 r., jak te towary się tam znalazły i przez kogo zostały przywiezione w sytuacji, gdy w sprawie brak jest jakiegokolwiek obiektywnego dowodu świadczącego o tym, że to P. S. przechowywał w/w wyroby w przedmiotowym garażu lub chociaż posiadał do niego klucze, zaś w aktach sprawy znajdowały się dowody świadczące o tym, że oskarżony w inkryminowanym okresie nie mieszkał pod tym adresem, takie jak zeznania Z. S.;

- naruszenie art. 175 § 1 kpk, art. 386 § 1 kpk oraz art. 6 kpk w zakresie obu czynów zarzucanych oskarżonemu w akcie oskarżenia poprzez przeprowadzenie rozpraw i wydanie wyroku bez przesłuchania oskarżonego, który w postępowaniu przygotowawczym odmówił składania wyjaśnień, podczas gdy chciał je złożyć w trakcie postępowania przed Sądem I instancji, jednakże stawiennictwo w wyznaczonych przez sąd terminach uniemożliwiało mu zawarcie umowy na terenie Niemiec, która to umowa została podpisana przez oskarżonego przed wyznaczeniem pierwszego terminu rozprawy w sprawie i przewidywała okres próbny w wymiarze 6 miesięcy, w czasie którego P. S. nie miał możliwości otrzymania dnia wolnego w tygodniu pracy, o czym Sąd Rejonowy w Garwolinie został poinformowany we wniosku o zmianę terminu rozprawy z dnia 6 kwietnia 2018 r., do którego załączono również skan przedmiotowej umowy, co w konsekwencji uniemożliwiło oskarżonemu złożenie obszernych wyjaśnień, które mogły rozwiązać część wątpliwości sądu I instancji i pozbawiło P. S. w tym zakresie prawa do obrony;

II. a w konsekwencji w/w naruszeń przepisów postępowania, na podstawie art. 438 pkt 3 kpk w zakresie obu czynów zarzucanych oskarżonemu w akcie oskarżenia, skarżący zarzucił orzeczeniu I instancji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że P. S. nie pożyczył samochodu, którym podróżował, wiedział o ukrytych w nich wyrobach akcyzowych bez polskich znaków akcyzy i działał w tym zakresie umyślnie i w zamiarze bezpośrednim, a także przechowywał w garażu na prywatnej posesji przy ul. (...) w Z. wyroby akcyzowe w postaci papierosów bez polskich znaków akcyzy oraz wyrobów spirytusowych bez polskich znaków akcyzy, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie można wyciągnąć podobnych wniosków, zaś wynika z niego, że oskarżony jechał wraz z kolegą A. M., który zna się na mechanice, w okolice G. w celu obejrzenia dwóch skuterów, które P. S. potencjalnie chciał zakupić i nie miał on świadomości, że w pożyczonym przez niego od O. S. samochodzie znajdują się wyroby akcyzowe, w postaci papierosów bez polskich znaków akcyzy, a więc nie sposób przypisać mu winy w chwili popełnienia czynu, jak również ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że P. S. nie jest właścicielem garażu znajdującego się na prywatnej posesji przy ul. (...) w Z., a w inkryminowanym okresie nawet nie zamieszkiwał pod tym

adresem ze swoim ojcem, wobec czego nie sposób przypisać mu sprawstwa przestępstwa przechowywania wyrobów akcyzowych bez polskich znaków akcyzy w przedmiotowym garażu, a absolutnie żaden dowód na to nie wskazuje. W konsekwencji tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów ewentualnie z ostrożności procesowej, jeżeli sąd odwoławczy uzna za konieczne przeprowadzenie przewodu sądowego w całości od nowa o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie go do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Garwolinie, a także wniósł o zwolnienie oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych. Apelację od wyroku sądu I instancji wniósł także oskarżyciel publiczny. Zaskarżając wyrok w części dotyczącej kary na niekorzyść oskarżonego, orzeczeniu temu zarzucił rażąco niewspółmierność orzeczonej w stosunku do oskarżonego kary grzywny w wysokości 200 stawek dziennych przy ustaleniu jednej stawki dziennej na kwotę 70 złotych. W konsekwencji podniesionego zarzutu skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie w stosunku do oskarżonego P. S. kary grzywny w wysokości 500 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 300 złotych lub o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. W toku rozprawy apelacyjnej obrońca oskarżonego poparł apelację i wnioski w niej zawarte, ponadto wniósł o nieuwzględnienie apelacji oskarżyciela. Przedstawiciel Urzędu Celno – Skarbowego poparł apelację i wnioski w niej zawarte oraz wniósł o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonego. Prokurator poparł apelację oskarżyciela publicznego oraz wniósł o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedziona w sprawie apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna i z tego względu nie mogła wywołać postulowanych w jej treści skutków, zaś apelacja oskarżyciela publicznego wobec swojej częściowej zasadności skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczonej kary. Przed przystąpieniem do analizy wniesionych środków odwoławczych stwierdzić należy, że z uwagi na o wiele większy zakres zaskarżenia wyroku sądu I instancji, zawarty w apelacji obrońcy oskarżonego, sąd odwoławczy ustosunkuje się do niej w pierwszej kolejności. W wyniku przeprowadzonej kontroli odwoławczej, której przedmiotem była weryfikacja twierdzeń obrońcy, co do zaistnienia szeregu uchybień proceduralnych oraz błędów w ustaleniach faktycznych, mających w jego ocenie wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, sąd II instancji nie podzielił żadnego z argumentów apelującego. W ramach zarzutu naruszenia przepisu postępowania w postaci art. 7 kpk, zawartego w punkcie I a apelacji, skarżący zakwestionował dokonaną przez sąd I instancji ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności zeznań świadków M. S., Z. S., dokumentów w postaci protokołu zatrzymania rzeczy, protokołów przeszukania samochodu oraz posesji, a także protokołu przesłuchania podejrzanego P. S. z dnia 14 lipca 2014 r. W tym miejscu przypomnieć należy skarżącemu obrońcy, że obowiązek dokonywania oceny wiarygodności materiału dowodowego w oparciu o wszechstronną, zgodną z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego analizę, zgodnie z treścią art. 7 kpk, dotyczy nie tylko sądu orzekającego, ale też strony, która ma zamiar zakwestionować zapadłe orzeczenie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r. w sprawie V KK 293/18, Legalis nr 1935406). Konfrontacja treści zgromadzonego materiału dowodowego z ustaleniami sądu meriti oraz twierdzeniami skarżącego obrońcy prowadzi wprost do przekonania, że to właśnie ocena dowodów dokonana przez apelującego, a nie ocena sądu I instancji, nosi znamiona dowolności i nie mogłaby w realiach tej sprawy stanowić podstawy do czynienia ustaleń faktycznych. Skarżący tylko powołując się na zasady logiki i doświadczenia życiowego, tworząc przy tym własną wersję wydarzeń, tak naprawdę zasady te lekceważy i pomija. Wbrew przekonaniu skarżącego obrońcy, nie budzi zastrzeżeń sądu odwoławczego ocena zeznań świadka M. S.. Faktem jest, że w toku postępowania sądowego świadek początkowo zeznawał odmiennie, w porównaniu do zeznań składanych w dochodzeniu jednakże okoliczność ta nie może prowadzić do wniosków o braku wiarygodności tego osobowego źródła dowodowego. Przyczyny zmiany zeznań przez M. S., z uwagi na charakter wykonywanej przez niego pracy i ilość kontroli, nie mogą bowiem być wystarczające, aby relację tą zdyskredytować. M. S. w toku rozprawy przyznał bowiem, że przeprowadził już ok. tysiąca kontroli, mających na celu ujawnienie towarów bez znaków polskiej akcyzy. W związku z tym, nie jest niczym nadzwyczajnym, że w pierwszej chwili mógł pomylić okoliczności zdarzenia z inną przeprowadzoną przez siebie kontrolą, tym bardziej, że oskarżony nie był obecny w trakcie rozprawy, zatem świadek nie od razu mógł prawidłowo przypomnieć sobie w jakiej sprawie ma zeznawać, a jedyną rzeczą, która była w stanie przybliżyć mu te okoliczności, była właśnie sporządzona przez niego notatka. W ocenie sądu odwoławczego, wskazanie przez M. S., charakteru w jakim podróżował z oskarżonym

świadek A. M., nie jest okolicznością kluczową dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Na tej tylko podstawie nie można zatem budować przekonania o niewiarygodności świadka w szczególności, że podawane przez niego okoliczności mogły mieć miejsce, a świadek A. M. zeznając w toku postępowania przygotowawczego dopiero wtedy mógł wskazać na fakt znajomości z oskarżonym. Niemniej jednak, tak jak już zaznaczono powyżej, okoliczność ta nie jest znacząca dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonego, a obdarzenie w całości wiarą zeznań zarówno świadka M. S., jak i A. M., nie ma charakteru wykluczającego się i było możliwe. Nieprzekonujące dla sądu II instancji pozostają również twierdzenia obrońcy oskarżonego, co do oceny zeznań świadka Z. S.. Faktem jest, że świadek pozostaje osobą najbliższą dla oskarżonego, której przysługiwało prawo do odmowy składania zeznań, z którego nie skorzystał. Skoro świadek podjął właśnie taką decyzję to dowód ten podlegał takim samym kryteriom oceny jak inne dowody. Nie bez znaczenia pozostaje przy tym, że Z. S., z racji spokrewnienia z oskarżonym, był zainteresowany pozytywnym rozstrzygnięciem tej sprawy i miał świadomość, że w sytuacji, gdy skorzysta z prawa do odmowy złożenia zeznań, to w żaden sposób nie pomoże to oskarżonemu. Treść jego relacji, tak jak słusznie ocenił sąd I instancji, ma charakter zachowawczy i jest ukierunkowana na uchronienie oskarżonego przed odpowiedzialnością karną. Oceny tej, nie jest w stanie zmienić okoliczność, że w dacie przeszukania, oskarżony nie był karany, zatem zaskoczenie wynikające z prowadzonych czynności wskazuje, że świadek zeznawał prawdę, bo nie był przygotowany na taki bieg wydarzeń. Podkreślić przy tym trzeba, że zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazują, że nieprawdopodobne jest, aby Z. S. nie miał świadomości, kto użytkuje garaż znajdujący się na jego posesji, a także co się w nim znajduje, zatem mógł oczekiwać, że w związku z jego zawartością może dojść do sytuacji, jaka miała miejsce. W przekonaniu sądu II instancji, na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, sąd I instancji miał prawo wnioskować, że oskarżony zamieszkuje wraz z ojcem w Z. przy ul. (...), gdzie ujawniono papierosy oraz alkohol bez polskich znaków akcyzy. Jak już zaznaczono powyżej, zeznania świadka Z. S. były ukierunkowane na uchronienie oskarżonego od odpowiedzialności karnej, stąd też świadek zaprzeczał, że oskarżony zamieszkuje wspólnie z nim. Zupełnie nieprzekonujące przy tym pozostaje, że oskarżony był tak zaskoczony kontrolą i zdenerwowany, że nie zareagował, kiedy spisywano adres zamieszkania z dowodu osobistego. Niemniej jednak, nawet jeżeli oskarżony fizycznie nie zamieszkiwałby z ojcem pod wskazanym powyżej adresem, to okoliczność ta nie jest wystarczająca do zdyskredytowania tezy o tym, że to on był właścicielem zabezpieczonych towarów. W dowodzie oskarżonego widniał adres ojca, a Z. S. nie był w stanie wskazać innej osoby, która użytkowała to pomieszczenie gospodarcze, a okoliczności te w połączeniu z faktem, że w toku kontroli drogowej ujawniono u oskarżonego P. S. papierosy bez polskich znaków akcyzy, wprost prowadzi do wniosku, że to właśnie on jest osobą, która przechowywała te towary w garażu. Wbrew twierdzeniom obrońcy, istotne znaczenie mają marki ujawnionych wyrobów, gdyż w części pokrywały się z markami papierosów ujawnionych w samochodzie, którym kierował oskarżony, co również ma pośredni wpływ na możliwość przypisania oskarżonemu sprawstwa zarzuconych mu czynów. Wątpliwości, jakie mogły zrodzić się w tym zakresie, nie miały charakteru nieusuwalnego, w rozumieniu art. 5 § 2 kpk, zatem nie mogły zostać rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego. Ustaleń faktycznych w sprawie nie można byłoby poczynić także na podstawie twierdzeń obrońcy w przedmiocie braku wiedzy oskarżonego, do kogo należy samochód, którym się poruszał w momencie kontroli, a także braku świadomości oskarżonego, że przewozi on wyroby akcyzowe bez wymaganych polskich znaków akcyzy. Podnosząc te okoliczności, to właśnie tutaj w szczególności skarżący powoływał się na pominięcie przez sąd meriti zasad logiki i doświadczenia życiowego, tymczasem w ocenie sądu odwoławczego, to właśnie skarżący dokonując własnej oceny materiału dowodowego, pomija przy niej te dwa ważne kryteria. Zdaniem sądu odwoławczego sąd w sposób prawidłowy ocenił okoliczność, w której oskarżony wskazał, że nie pamięta danych osobowych osoby, od której pożyczył samochód, którym się poruszał. W pierwszej kolejności, wbrew twierdzeniom skarżącego obrońcy, imię i nazwisko O. S., nie ma brzmienia na tyle skomplikowanego, aby nie można byłoby go zapamiętać, co więcej nazwisko S. funkcjonuje także wśród obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, zaś imię O. jest odpowiednikiem imienia A., które w polskich realiach również jest bardzo popularne. Z drugiej strony, zauważyć należy, że przedmiotem, który miałby pożyczyć oskarżony jest samochód, a zatem rzecz dość wartościowa. Mając na względzie właśnie zasady logiki i doświadczenia życiowego, tak wartościowych ruchomości nie pożyczają sobie osoby, które się prawie nie znają, zatem jest to kolejna okoliczność, która nakazuje wątpić w brak wiedzy oskarżonego, co do znajomości i niemożności zapamiętania imienia i nazwiska osoby, od której miałby pożyczyć samochód. Ponadto pozostają jeszcze okoliczności, na które zwrócił uwagę sąd I instancji, dokonując prawidłowej ich oceny, zgodnie z dyrektywami zawartymi w art. 7 kpk. Oskarżony dysponował nie tylko dwoma kompletami kluczyków, ale także kartą pojazdu. W sytuacji, gdyby

posiadanie dwóch kompletów kluczy motywowane byłoby wyłącznie wadliwym działaniem jednego z nich, to przecież pożyczając samochód, oskarżony otrzymałby tylko ten sprawny. Posiadanie dwóch kompletów kluczy do samochodu, a także karty pojazdu jest charakterystyczne właśnie dla właściciela pojazdu, a nie zaś dla użytkującego go jednorazowo, bądź sporadycznie. Ustalen sąd meriti w tym przedmiocie nie jest w stanie obalić dowód w postaci umowy sprzedaży samochodu z dnia 10 czerwca 2013 r. zawartej pomiędzy K. Ż. (2), a O. S.. W tym miejscu po raz kolejny odwołać się należy do zasad doświadczenia życiowego, gdyż w żaden sposób fakt, że formalnie O. S. nadal widnieje jako właściciel pojazdu nie oznacza, że faktycznie nim nadal pozostaje oraz, że zabezpieczone w samochodzie papiery, należą do niego. W przekonaniu sądu odwoławczego, poczynione ustalenia zostały oparte na całokształcie materiału dowodowego, zatem brak jest podstaw do twierdzenia, iż w tym zakresie sąd meriti naruszył normę postępowania wskazaną w art. 410 kpk. W tym miejscu odnieść się należy również do zarzutu naruszenia art. 167 kpk w zw. z art. 366 § 1 kpk, który to zarzut cechuje się oczywistą niezasadnością. W tym zakresie skarżący zarzucił sądowi meriti brak inicjatywy dowodowej objawiający się w zaniechaniu przesłuchania w charakterze świadka O. S., a także funkcjonariuszy Służby Celnej - M. W., Z. R., D. I., P. C., A. Z., A. S., I. K.. W przekonaniu sądu II instancji, przeprowadzenie powyżej wskazanych dowodów, w realiach niniejszej sprawy, nie było niezbędne i w żaden sposób nie przyczyniłoby się do rozstrzygnięcia o odpowiedzialności oskarżonego w zakresie zarzuconych mu czynów. Zauważyć bowiem należy, że sąd meriti prawidłowo stwierdził, że wobec dysponowania przez oskarżonego samochodem wraz z kompletami kluczy i kartą pojazdu oraz znalezienia wyrobów akcyzowych bez wymaganych polskich znaków akcyzy na posesji ojca oskarżonego, nie ma potrzeby przesłuchiwanie formalnego właściciela pojazdu, którym poruszał się P. S.. W niniejszej sprawie udokumentowano również w sposób należyty przebieg kontroli oraz przeszukań, zatem brak jest podstaw do przesłuchania osób dokonujących tych czynności. Nie bez znaczenia również pozostaje, że obrońca oskarżonego obecny w toku postępowania, pomimo świadomości istnienia ewentualnych dowodów niemalże od początku, nie wnosił o ich przeprowadzenie. Na marginesie podkreślić trzeba, że przepis art. 167 kpk nie zwalnia stron z aktywności w toku postępowania, w sytuacji, gdy dostrzegają potrzebę przeprowadzenia kolejnych dowodów. Inna kwestią jest sama możliwość przeprowadzenia dowodu z przesłuchania świadka, skoro nie jest znane miejsce pobytu O. S..

W ostatnim zarzucie opartym na przesłance odwoławczej zawartej w art. 438 pkt 2 kpk, skarżący obrońca powołał się na naruszenie art. 175 § 1 kpk, art. 386 § 1 kpk w zw. z art. 6 kpk. Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia nie potwierdziła jednak jego zasadności i tezy o naruszeniu gwarancji procesowych oskarżonego. Oskarżony miał świadomość toczącego się postępowania, a w niniejszej sprawie posiadał obrońcę. Oskarżony P. S. nie stawiał się na żaden termin rozprawy, motywując to podjęciem pracy w Niemczech z półrocznym okresem próbnym, bez możliwości uzyskania urlopu w tym czasie. Podkreślić trzeba, że złożenie wyjaśnień stanowi prawo oskarżonego, nie zaś jego obowiązek, a oskarżony chcąc z tego prawa skorzystać, winien do tego dołożyć wszelkich starań. O ile nie można kwestionować faktu podjęcia przez oskarżonego pracy, to niemożność uzyskania przez niego chociażby bezpłatnego urlopu w celu uczestniczenia w rozprawie uznać należy za wątpliwe, tym bardziej, że terminy rozprawy były wyznaczane z wyprzedzeniem. Realizacja prawa do obrony uzależniona jest przede wszystkim od realnej, a nie tylko pozorowanej woli skorzystania przez oskarżonego z gwarantowanego uprawnienia, jakim jest złożenie wyjaśnień przed sądem, jak i z innych przewidzianych ustawą uprawnień procesowych. Powoływanie się w tej sytuacji przez obrońcę na naruszenie gwarancji procesowych oskarżonego poprzez nieumożliwienie mu udziału w rozprawie i tym samym złożenie wyjaśnień jest niezasadne. Skarżący w wywiedzionej przez siebie apelacji podniósł także zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który w jego ocenie był skutkiem zaistniałych uchybień proceduralnych. Niemniej jednak zauważyć należy, że wszystkie okoliczności, które w jego ramach zostały przez skarżącego podniesione, zostały również zakwestionowane przy zarzutach dotyczących sfery proceduralnej i wcześniej rozważone przez sąd odwoławczy. Skoro, jak wskazano we wcześniejszej części uzasadnienia, nie zakwestionowana została ocena dowodów dokonana przez sąd meriti, brak jest podstaw do podważenia ustaleń faktycznych będących wynikiem tej oceny. Z tego względu, sąd II instancji, uznając zarzut ten za niezasadny i stanowiący wyłącznie polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu, odstąpił od powtórzenia tej samej argumentacji.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że apelacja obrońcy oskarżonego nie dowiodła wadliwości zaskarżonego orzeczenia w kwestionowanym przez niego zakresie, a tym samym nie mogła stać się podstawą do zmiany wyroku

poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku celem przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Przymiotem zasadności, w części sąd II instancji obdarzył natomiast apelację oskarżyciela publicznego, który zarzucił sądowi I instancji wymierzenie kary grzywny cechującej się rażąco niewspółmiernością. Przypomnienia wymaga, że rażąca niewspółmierność kary zachodzi wtedy, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności (mających zasadniczy wpływ na wymiar kary) można przyjąć, że zachodzi wyraźna dysproporcja pomiędzy sumą kar zasadniczych a karą, jaką należałoby wymierzyć przy prawidłowym zastosowaniu dyrektyw wymiaru kary. Innymi słowy, zarzut rażącej niewspółmierności kary można skutecznie podnieść wówczas, gdy kara nie uwzględnia w sposób właściwy, zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, a więc, gdy w odczuciu społecznym jest karą niesprawiedliwą (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 maja 2019 r. w sprawie II AKa 83/19, Legalis nr 2180328).

W ocenie sądu odwoławczego, orzeczona względem oskarżonego P. S. kara jest rażąco łagodna i nie uwzględnia dyrektyw wymiaru kary wskazanych w art. 13 kks, co uzasadnia ingerencję sądu II instancji w treść zaskarżonego wyroku i ponowne ukształtowanie kary grzywny. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę na ilość zatrzymanych a następnie ujawnionych na posesji w Z. na ul., (...) u oskarżonego wyrobów akcyzowych. Z danych o karalności oskarżonego wynika bowiem, że niniejsza sprawa nie miała charakteru incydentalnego, a rozmiar tej działalności przemawia za bardziej zdecydowaną reakcją wymiaru sprawiedliwości na popełnione przez niego przestępstwa. Nie bez znaczenia przy tym pozostaje, że działalność oskarżonego wpływała negatywnie nie tylko na stan budżetu państwa, ale też pośrednio miała wpływ na zdrowie osób nabywających te towary, gdyż dostęp do nich był łatwiejszy. Z tego względu, sąd II instancji doszedł do przekonania, że adekwatną sankcją dla oskarżonego będzie kara 300 stawek dziennych grzywny po 150 każda stawka i dokonał zmiany wyroku w tym zakresie, zaś w pozostałym utrzymał go w mocy.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 627 kpk, ustalając wysokość tych kosztów na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych oraz § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym. Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 437 § 1 kpk i art. 456 kpk.